# KURJEREK KRAKOWSKI

Nr. 19 poniedz. 19 września 1932.

10 gr.


## Francja wystąpi z Ligi?

PARYŻ. Ostatnie zarządzenia rządu Rzeszy, stanowiące jawne naruszenie postanowień Traktatu Wersalskiego, z czem nawet sam Berlin się nie kryje, wywołują żywe oburzenie w szerokich kołach francuskich.

W niektórych sferach politycznych wywierany jest na Herriota nacisk, by zdecydowanie wystąpił wobec państw aljanckich oraz Ligi Narodów, ażeby zareagowały na jawne gwałcenie umów pokojowych przez Niemcy Walka w obronie Traktatu Wersalskiego jest obowiązkiem nietylko Francj, lecz wszystkich sygnatajuszów.

Jeżeli mocarstwa aljanckie i Liga Narodów nie zdobędą się na męski krok wobec Rzeszy, wówczas Francja nie powinna się wahać, lecz wyraźnie oświadczyc, że wystąpi z Ligi Narodów.

—o—

## Wielkie sprzysiężenie w Albanji.

TIRONA. W różnych miastach Albanji wykryła policja wielkie sprzysiężenie, skierowane przeciw królowi Achmed Zogu i przeciwko Włochom. Spiskowców aresztowano i oddano pod sąd. Siedmiu skazano na śmierć, 26 na dożywotnie więzienie.

—o—

## Potyczka Czechów z Węgrami

Z pragi donoszą o krwawem zajściu, jakie miało miejsce między strażą graniczną węgierską a czeską na ga granicy-ezesko-węgierskiej. Z niewiadomej dotyehczas przyczyny wybuchła między strażnikami strzelanina, w czasie której czterech Węgrów zostało ranionych, w tem jeden ciężko.

Stwierpzono, że Węgrzy zostali ranni po stronie węgierskiej, jednakże strażnicy czescy nie opuśeili swoich stanowisk i strzelali do Węgrów z za kordonu.

## Mobilizacja w Chinach.

NANKIN. Centralny rząd chiński postanowił zorganizować drogą przymusowego poboru specjalną armję, której zadaniem byłoby odebranie Japończykom Mandżurji.

W całych Chinach oburzenie wobec Japonji rośnie z dnia na dzień. Szanghajska Izba Handlowa oraz szereg instytucji o charakterze gospodarczym i przemysłowym wystosowały do rządu nankińskiego żądanie natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z Japonją. Rònocześnie rezolucja kongresu chińskich związków zawodowych domaga się natychmiastowej powszechnej mobilizacji i rozpoczęcia kroków wojennych.

Dowódca floty japońskiej, stojącej przed Nankinem, oświadczył, że w razie jakichkolwiek rozruchów antyjapońskich w tym mieście, za rządzi natychmiast okupację całego Nankinu i okolicy.

Już obecnie na lądzie znajdują się silne oddziały japońskiej piechoty morskiej, której zadaniem jest ochrona banków i domów handlowych japońskich, znajdujących się w porcie.

## W Hiszpanji znów palą kościoły

**W miejscowości Mencia koło Kordoby spalono starożytny kościół i klasztor. Szkody przeszło 4 milj. pesetów. Ogień podłożyły hiszpańskie żywioły komunistyczne.**

## Zderzenie taksówki z bryczką w Płaszowie

P. Jan Tomana, obywatel Płaszowa (Gumniska 14) wracał wczoraj około godz. 5 popoł. bryczką z dziećmi, ośmioletnią Marją i 9-letnim Witoldem w towarzystwie p. Adama Niechaja i małżonki p. Albiny z odpustu w Mogile. Gdy z ul Płaszowskiej skręcał na Wodną, nagle w pełnym biegu będąca taksówka kierowana przez właściciela J. Grabskiego (Kalwaryjska 17) uderzyła z tyłu w bryczkę. Skutki uderzenia były okropne. Bryczka wraz z koniem i pasażerami została siią odrzucona na przydrożne drzewo, P. Niechaj wyleciał z bryczki r a odległość 4 metrów doznając zdarcia skóry z lewej nogi. P. Niechajowa znalazła się pod bryczką, która ją dotkliwie potłukł, woźnica Józef Piechota ma pokaleczone ręce i nogi. Stosunkowo najmniej doznała obrażeń rodzina Tomanów. Oczywiście również koń padł ofiarą katastrofy.

Auto strzaskało sobie wachlarz i złamało resory.

Auto które usiłował z miejsca katastrofy odjechać, zostało zatrzymane przez posterunkowego PP. Zarówno kierowca jak i osoby jadące w aucie zostały zabrane na V komisarjat (w Podgórzu) celem spisanie protokułu.

Wypadek wywołał w Płaszowie wstrząsające wrażenie.



Tak wygląda typowe miasteczko w Mandżurji, o posiadanie której zanosi się na nową wojnę Miejscowości miasteczko nazywa się Wusung.

**Poniedziałek**
**19 Wrzesień**
**Św. Januarego**

Wschód słońca 5·24. — Zachód 17·43, długość dnia 12·19.




Dzień dobry, dzień dobry
Cny egzekutorze
Choć praca twa ciężka
Klną ciebie nieboże.

Więc coś ci poradzę
(Choć to nie wypada)
Rzuć w djabły ten zawód
Oto moja rada.

*As.*

## Pogrzeb błp. Edwarda Schenkera

Wczoraj o godz. 1 ej w południe odprowadziło całe społeczeństwo żydowskie zwłoki tak młodo zmarłego działacza sportowego błp, E Schenkera, na cmentarz izraelicki w Krakowie. Nad grobem zmarłego, po odprawieniu modłów, wygłoszono kilka przemówień, i tak: imieniem Żydowskiego Towarzystwa Sportow. p. dr. Beckmann, po nim dr. Lilienthal i i.

## Burda okradziona

Gospodarz z Rzeszotar, Józej Burda, przyjechał do Krakowa na targ i ustawił się z wozem w Rynku Głównym od strony ul. Siennej. Na chwilę odwrócił wieśniak uwagę od wozu, z czego skorzystał jakiś rzezimieszek który ściągnął leżącę na wozie czarną kurtkę skórzaną wartości 50 zł. i zwiał ze zdobyczą.

## Wielka obława policyjna

Wobec coraz więcej szerzących się kradzieży zwłaszcza okolicznościowych jak z niezamkniętych. mieszkań przez włóczęgów udających żebraków lub poszukujących pracy, kieszonkowych itp. co wskazuje na znaczny przypływ do Krakowa elementu przestępczego, wszystkie komisarjaty PP. miasta Krakowa przeprowadziły generalną obławę na terenie całego miasta w dniu 17 bm. od godziny 21 do 24, w czasie której doprowadzono około 50 osób. Z pośród nich zatrzymano 30 osób za różne przestępstwa względnie jako poszukiwane.

# Swiętokradztwo w kościele św. Łazarza.

Wczoraj przedpołudniem dokonano w kościele św. Łazarza przy ul.Kopernika świękradztwa. Wstępne dochodzenia ustaliły, że zbrodnia została dokonana między godziną 8·30 a 9 rano Świętokradca rozbił szafkę na wota, z której wyjął 1 łańcuszek z medalem złotym, 1 obrączkę złotą i przypuszczalnie, co w tej chwili nie jest jeszcze absolutnie stwierdzone, 2 srebrne serca, łącznej wartości 50 zł

Schwytanie sprawcy tego napotyka na wielkie trudności, gdyż wypadek jest owiany mgłą tajemnicy. Do kościoła tego prawie wogóle nie przychodzi publiczność obca, gdyż znajduje się on na jednym z dziedzińców szpitala św. Łazarza. Uchodzi zatem niemal za pewnik, że swiętokradzcą jest jeden z chorych. I tu właśnie tkwi tajemnica. Sprawca został spłoszony przez sługę kościelnego. Należy jednak zaznaczyć, że w tym czasie absolutnie nikt nie był koło kościoła widziany, a chory w kitlu szpitalnym musiałby zostać natychmiast zauważonym.

W każdym razie jak się dowiadujemy Policją prowadzi energiczne dochodzenia i jest nadzieja, iż wkrotce uda się świętokradcę schwytać.

# Włoski strajk na Uniwersytecie

Jak się dowiadujemy wszystkie organizacje akademickie boz względu na ich różnice ideowe i polityczne wyłoniły z pośród siebie t. zw. „komitet antyopłatowy". którego celem ma być wywalczenie u władz uniwersyteckich obniżenie tak obecnie wygórowanych opłat uniwersyteckich. Już dziś rozdane zostaną na U.J. ulotki w których „komitet antyopłatowy" poda do wiadomości wszystkich studjujących, aby przystąpili gremjalnie do „stajku włoskiego", będzie on mianowicie na tem polegał, że mimo zapisania się na uniwersytet nie będzie się uiszczało opłat.

Do „komitetu antyopłatowego" weszli przedstawiciele Bratniej Pomocy studentów U.J., stowarzyszenia żydowskich słuchaczy U.J. „Ognisko", organizacji studentek polskich „Jadność", Bratniej Pomocy medyków U.J., Bratniej Pomocy studentów wychowania fizycznego, studentów Akademji Sztuk Pięknych, rolników, górników i wszystkich prowincjonalnych kół akademickich.

# Widmo nowego strajku w Krakowie.

Zatarg kelnerów zrzeszonych w socjalistycznym Związku Zawodowym Pracowników Gastronomiczno-Hotelowych (ZZPGH) z pracodawcami uległ groźnemu zaostrzeniu.

Na wiadomość o podpisaniu przez kilku pracodawców umowy proponowanej przez ten Związek prezes Związku Restauratorów i Hotelarzy, p. Lipiński, zwołał zgromadzenie, na którem wezwał właścicieli lokali gastronomicznych, by stanowczo na to się zgodzili. W związku z tem wypowiadają pracodawcy posady tym wszystkim pracownikom, którzy nie należą do sanacyjnego Związku Związków Zawodowych (ZZZ). I tak dotychczas p. Lipiński, właściciel kawiarni Ziemiańskiej oddalił 5, „Gastronomia" 3 a „Szarotka" 4 pracowników. Jedynie właściciel restauracji „Józefa", p. Lubelski oświadczył, że polityczne zapatrywania jego pracowników są mu obojętne.

Tymczasem nieubłagane stanowisko p. Lipińskiego powoduje wśród kelnerów coraz większe wrzenie. Jeśliby w ciągu najbliższych dni zatarg nie został złagodzony, natenczas kelnerzy zapowiadają podjęcie ostrej walki, a mianowicie blokady, którą narazie przerwali, nie chcąc zaogniać położenia.

We środę o godzinie 6·30 wieczorem odbędzie się posiedzenie Wydziału Rady Związków Zawodowych, na którem zapadnie decyzja co do przystąpieniu innych klasowych Związków Zawodowych do walki celem poparcia kelnerów.

—o—

# Tragedja bezrobotnej kobiety.

W ubiegłą sobotę o godzinie wpół do dwunastej w nocy natknął się patrolujący posterunkowy PP. na leżącą obok bramy Parku Krakowskiego nieprzytomną kobietę. Zawezwał zatem pomocy Pogotowia Ratunkowego, które odwiozło chorą na stację ratunkową, gdzie po przywróceniu jej do przytomności stwierdzono, iż kobieta nazywa się Marja Szymańska, liczy 30 lat i mieszka przy ulicy Garbarskiej 13. Stwierdzono dalej, że Szymańska popełniła samobójstwo przez wypicie esencji octowej. Po przepłókaniu żołądka przewieziono ją do szpitala św. Łazarza.

Samobójczyni opowiedziała z płaczem, że pozostając od dłuższego czasu bez pracy, nie posiadała zupełnie środków na utrzymanie. Nie widząc nadziei lepszego jutra i złamana moralnemi i fizycznemi cierpieniami. postarala się o esencję octową, poczem popełniła swój rozpaczliwy krok.

## P. Maślanka bez trzewików

P. Stanisław Maślanka (Bocheńska 8) był bardzo śpiący, a że w sobotę była piękna pogoda i ciepło, udał się nad Wisłę. zdjął pończochy i trzewiki ogólnej wartości 19 zł. i położył się spać. Zauważył to jakiś jegomość, któremu te rzeczy byly akurat potrzebne i zabrał je sobie. P Maślanka musiał pójść boso do domu, poczem zawiadomił o tem przykrem zajściu Policję.

## Oszukał gospodarza na Targu.

Na targ w Rynku Podgórskim zajechał rolnik z Opatkowic Ttanisław Uziembło. Ucieszył się ogromie, skoro przystąpił do niego jakiś „porządny" kupiec, który nabrał odrazu dużo towaru. To, że nie posiadał przy sobie polskich pieniędzy, nie przeszkadzało w dokonaniu tranzakcji, Kupiec wręczył banknot 20-dolarowy kmiotkowi. a ten wydał 34 zł reszty. Jakaż była rozpacz Uziembły. kiedy przekonał się, że został haniebnie oszukany, gdyż pieniądz amerykański okazał się marnie sfałszowanym banknotem. Zameldował o tem na Policji, która poszukuje pomysłowego oszusta, Czy go znajdzie — niewiadomo.

JÓZEF LASOŃ 19.




# Krwawy listopad.

W ślad za Robertem przyjechali do Krakowa obaj przyjaciele Nosala.

— Mamy go dobrze na oku! — objaśniał Nosala Lubin. Szelma kuta na wszystkie strony. On ma u siebie skradzione akta Rykowa i wydaje mi się, że na tych aktach zależy mu wiele. Ale ba, mamy na niego podejrzenie, że nietylko jest generalnym dostawcą wojskowym i przemysłowcem artykułów wojennych, ale potajemnie z Solalem zajmuje się jeszcze innemi sprawami, które pachną kryminałem. Ma stosunki nawiązane z Argentyną i trudni się, lub też pomaga w handlu złotodajnym towarem..

— Czyżby był handlarzem żywego towaru? — zapytał zdumiony kapitan Nosal.

— Podejrzewamy go o to! W każdym razie ma kontakt z handlarzami, Pozatem przypomina mi pewnego austrjaka z Kowla...

— Feldwebla Maydora! — dodał Rykow. Tak, im więcej przypatruję się tej baronowskiej węgierskiej postaci, tem coraz wyraźniej staje mi przed przed oczyma las szubienic pod Kowlem i urzędowy kat Maydor. Gdybym zdobył akta skradzione nietrudno byłoby mi to udowodnić.

— Zamierzamy rozpocząć narazie kampanję prasową przeciwko tej szajce, natrafia się jednak na niebywałe trudności. Dzienniki warszawskie boją się zacząć kampanji z tą potężną kliką. Czy ty Nosal nie mógłbyś nam co pomóc?

Nosal wzruszył ramionami!

— Taką kampanję możnaby prowadzić tylko we własnym wydawnictwie, Są za potężni finansowo. za silni w protekcje, ażeby można ich było ruszyć przy dzisiejszych stosunkach. Ale możecie spróbować! Musicie jednak założyć własne wydawnictwo..,

— Ba! — odparł Lubin. — To pochłonie tysiące dolarów.

— I zgniotą was! — dodał Nosal. — Użyją wpływów w ministerstwie , w województwie i u prokuratora, żeby zniszczyć was i wasze wydawnictwo. Ale żegnajcie, pędzę do koszar, bo mamy ostre pogotowie. Strajk generalny na karku...

Od wczesnego ranką tłumy strajkujące falowały po ulicach miasta, skupiając się na ul. Dunajewskiego, rozpędzane przez oddziały policji ciągnęły przez Plac Szczepański w Rynek, zatłaczając boczne ulice. Kordony policyjne rozpraszały rzesze strajkujące. Tłum rozpraszany ponownie się skupiał, wyczekując przemówień przywódców.

Przyjaciele nasi dotarli na ulicę Dunajewskiego, mieszając się w tłum. Przed Kasą Chorych stały już kompanje piechoty, złożone z rezerwistów powołanych na ćwiczenia.

Rezerwiści stali w milczeniu obserwując tłum, mrugali do znajomych oczyma, rzucając od czasu do czasu zdawkowe słowa. Czuli się jak po manewrach, kiedy przybyli na kwaterę i otacza ich tłum przyjazny, z którym zaraz po służbie złączą się by się wspólnie zabawić i pogadać. Wysoki, chudy kapral, zmobilizowany kolejarz mruga porozumiewająco do stojącego w tłumie strajkującego kolegi i mówi:

— Serwus Staszek! Po coś tu przyszedł?

— A ty?

— Ja w służbie!

— A ja także strajkuję — roześmiał się kapral potrząsając karabinem.

Tłum zaryczał od śmiechu.

Przyjaciele podsunęli się bliżej kompanji. Jakiś sierżant rezerwista wyganiał matkę staruszkę do domu:

— Niechże mama idzie do domu, bo tutaj ciasno. Wystarcza gdy już ojciec strajkuje, a obiad trzeba ugotować.

Tłum zachichotał:

— Uciekaj matka, bo cię synalek na widelec nabije!

Oficer usiłował naprożno zmusić tłum do cofnięcia się poza linję naznaczonego kordonu:

— Panowie, cofnijcie się, na miłość boską. Poco się tutaj pchać?

— Będziecie strzelać, czy nie! — zadrwił jakiś wyrostek partyjny.

— Panowie! Cofnijcie się. Jesteśmy tacy sami ludzie, jak wy. Usłuchajcie! Idźcie z Panem Bogiem.

Komisarz policji postanowił wzmocnić kordony policyjne wojskiem. Lubin z przyjacielem przedarli się przez tłum, by wyco-ać się koło Hotelu Krakowskiego w boczną ulicę. Ulicą Basztową jechały wozy z kapustą i stanęły przed kordonem. Masa korzystając z tego pchnęła wóz na kordon i przełamawszy go ruszyła w stronę stojących kompanji piechoty. W tejże chwili dostrzegł Lubin, że ktoś wychylił się z okna hotelu i dał strzał w kordon policyjny.

Ale zanim miał czas zorjentować sie padły dalsze strzały i tłum pod strzałami policji począł się cofać w ulice, rozproszył się po plantach. Powstała panika, przeplatana gęsto strzałami karabinowemi i rewolwerowemi. Żołnierze i strajkujący przypadali do ziemi, chroniąc się przed pociskami. W mgnieniu oka tłum rzucił się na oddziały wojskowe, rozbrajając je. Żołnierze rzunali karabiny potraciwszy głowy, osaczeni ze wszystkich stron przez strajkujących. Pośród tej bezładnej strzelaniny Lubin i Rykow dostawszy się na planty pełzali by wycofać się z tererenu walczącyeh.

Ukryci za krzakiem widzieli jak oddział kawalerji ruszył do szarży chcąc oczyścić ulicę Dunajewskiego z tłumu. Galopem ruszyli ułani od strony Podwala na asfaltową ulicę, skropioną wodą. Ułani przyjęci strzałami zrewoltowanych załamali się na wstępie, gdyż konie wywracać się poczęły na zmoczonej jezdni.

Lubin wychylił głowę. Z poza dużego krzaczka lufa karabinku wysuwała się i cofała po każdym strzale, W milczeniu ubserwowali tajemniczego strzelca. Widzieli. jak od jego strzału przewrócił słę oficer kawalerji i wówczas Rykow począł pełzać ostrożnie w stronę tajemniczego strzelca. Rykow czołgał się za nim. Poprzez krzaki dojrzał twarz dziubaka, twarz, którą już widział kiedyś w życiu, Uchwycił za lufę w chwili kiedy padł z niej strzał. Dziubak z siłą wyrwał karabin i z rozmachem uderzył kolbą Lubina i zrywającego się do rzutu Rykowa.

Gdy oprzytomnieli i otworzyli oczy umilkły już strzały.

Lubin pociągnął ręką po głowie. Krew obficie z niej broczyła. Huczało mu w mózgu. Rykow cicho jęczał tamując chustką krew.

— Zaraz! Zabandażuję ci głowę — szepnął Lubin. — A ty potem mnie, — Po założeniu prowizorycznego opatrunku podźwignęli się i spojrzeli na ulicę. Konie padłe i zabici leżeli na ulicy.

(Dalszy ciąg w jutrzejszym „Kurjerku Krakowskim").

## Dżunglowi kombinatorzy.

Dwóch młodych ludzi ujęto w Wiedniu, którzy udając członków „afrykańskiej ekspedycji" zamawiali różne sprzęty potrzebne dla ekspedycyjnej kawalkaty, jak: strzelby, lornety, fotogr. aparaty, gramofony i t.p. i odbierali zamówienia w zoologicznym ogrodzie, które wędrowały okrężną drogą do urzędu zastawniczego.

Jeden z nich Karol Klein, ukończył akademję rolniczą z tytułem inżyniera, obecnie studjuje kryminologję w sądzie okręg. karn. we Wiedniu.

## Zęby generała

Głównodowodzący armją amerykańską gen. Pershing dał sobie niedawno u pewnego dentysty wyrwać 3 zęby.

Gdy wiadomość o tem rozeszła się po Nowym Jorku, zbiegło się do dentysty mnóstwo amatorów, którzy pragnęli nabyć na pamiątkę ząb „wielkiego człowieka",

Nie w ciemię bity dentysta nikomu nie odmawiał i każdemu amatorowi sprzedał ząb gen. Pershinga, a zgniłych zębów w gabinecie dentystycznym nie brakło. Durnie płacili, a dentysta zbijał monetę.

Generał Pershing, dowiedziawszy się o handlu jego zębami, nakazał swoim adjutantom za wszelką cenę wycofać zęby z obiegu.

Po kilku dniach oficerowie przynieśli generałowi 125 zębów, przyczem każdy poszczególny ząb miał zaświadczenie dentysty, iż jest autentycznym zębem generała Pershinga.

## Straszne samobójstwo chorego

26-letni Adam Szlachcic z Murcek chory od 3 lat na gruźlicę, znajdował się w stanie ciągłej depresji.

Przed kilku dniami oddalił się on z mieszkania nie pozostawiając żadnej wiadomości.

Wszelkie poszukiwania za zaginionym pozostały bez skutku. Dopiero w ub. czwartek matka nieszczęśliwego otworzywszy dolne drzwiczki do komina, znalazła pokrwawione zwłoki swego chorego syna.

Dochodzenia wykazały, że samobójca wyszedł w nocy na dach domu i rzucił się głową w dół do komina. Śmierć nastąpiła natychmiast z powodu złamania podstawy czaszki. Zwłoki odstawiono do miejscowej kostnicy.

## Wódka stanieje

WARSZAWA. Dyrekcja monopolu spirytusowego nosi się z zamiarem obniżenia cen wódek i czystego spirytusu. Zdecydowano się na to zarządzenie pod wpływem wzrastających stale zapasów, które w tej chwili dosięgają podobno olbrzymiej sumy 80 miljonów litrów, co stanowi konsumcję przeszło półtoraroczną.

Wysokość obniżki jest trzymana w tajemnicy.

# Straszne męczarnie polskich więźniów w Sowietach

Świadkowie odbytej przed kilku dniami więźniów między Polską a Sowietami podają szereg bardzo ciekawych i wzruszających szczegółów o przeżyciach naszych męczenników przybyłych z Sowietów. Z pośród 18 księży, którzy przybyli, trzynastu odsiadywało karę na najstraszniejszych wyspach Sołowieckich, gdzie niemal każdy więzień przed odsiedzeniem kary umiera wskutek strasznych warunków bytu. Wszyscy oni byli skazani na więzienie po lat 10, a większość miała wymierzoną tę karę w formie łaski zamiast poprzedniej kary śmierci, Wszyscy przebyli w więzieniu już po 4 do 5-ciu lat.

Początkowo byli umieszczeni w barakach ogólnych razem z więźniami kryminalnymi, a dopiero od kilkunastu miesięcy udało im się wywalczyć wspólny barak. Musieli jednak tak, jak i zwykli więźniowie b ać udział w pracy fizycznej.

Jeden z nich Konstanty Weryho nie doczekał się wyzwolenia, gdyż przed wywiezieniem go do Polski zmarł na gruźlicę, której nabawił się w więzieniu. Z opowiadań przybyłych dowiadujemy się straszných szczegułów. I tak mnóstwo jeszcze Polaków przebywa dotąd w więzieniach sowieckich. Jaka jest ogólna ich liczba nie można ustalić. Samych więźniów politycznych jest conajmniej kilka tysięcy. Księży katolickich w w więzieniach sowieckich jest 120, z tego 40 na wyspach Sołowieckich, zwłaszcza po ostatnich masowych aresztowaniach, liczba tych więźniów wzrosła.

Kolonje więźniów Polaków są wysunięte najbardziej na północ, Obecnie władze Polskie czynią energiczne starania o wydobycie tych więźniów z lochów więziennych. Przyłączenie się do tych starań całego świata kulturalnego wydaje się niezaprzeczonym nakazem moralnym.

—o—

# Komornik pośrednikiem oszustów.

Dentysta Serwetnik, mieszk. w Kielcach, zgłosił w komisarjacie, że niejaki Konstanty Pawlicki, rzekomo przedstawiciel firmy samochodowej „Citroen" w Sochaczewie, zajął mu przez komornika I. rewiru w Kielcach samochód, jako zabezpieczenie powództwa na 800 zł. Serwetnik poddał się lojalnie czynności komornika, niemniej wielce był zdziwiony takiem postępowaniem firmy „Citroen". Samochód tej marki zakupił on niedawno. Dotychczas spłacił należność w sumie 9000 zł., zaś na resztę dał weksel na kwotę 7000 zł., płacił co miesiąc po 400 zł. Wybrał się więc do firmy „Citroen" w Warszawie i tam ku swemu przerażeniu, stwierdził, że firma nic nie wie, ani o wyroku, ani o sądowem zajęciu samochodu, z czego wynikałoby, że wyrok został zręcznie podrobiony, a nowiutki samochód za mimowolnem pośrednictwem komornika wpadł w ręce bandy oszustów i oczywiście zginął bez wieści.

## Jak okradano restaurację p. Puskarczyka.

Sympatyczny lokal restauracyjny p. Puskarczyka przy ul. Długiej stale okradano. Cały rok głowiono się nadtem w jaki sposób piwo „wysycha" a względnie kto go systematycznie „podpija". Nareszcie zdecydował się pomocnik handlowy rozwiązać ten „rebus". Niespostrzeżenie zamknięto go na noc w piwnicy — gdzie czychał na złodzieja. Nad ranem ukazał się stróż kamieniczny, niejaki Stefan Padys, zaopatrzony w pęk kluczy i wytrychów. otworzył piwnicę p. Puskarczyka i począł czerpać piwo z beczki. Wten sam sposób okradał kupca Lehrfelda — wynosząc przez cały rok owoce z piwnicy. Szkoda w obydwóch wypadkach jest znaczną, którą pokryje częściowo kaucja, złożonaswego czasu przez Padysa do rąk inż. Emila Allweila, administratora tej kamienicy.

Padys musiał mieć odbiorców bo nieprawdopodobnem jest — ażeby był w stanie wysuszyc codziennie pół hekta piwa i zagryzać go całymi koszami winogron, owoców itd.

Sprawa kradzieży wyjaśni się podczas generalnej spowiedzi przed sędzią śledczym do której Padys ze skruchą się przygotowywuje.

(Kw.)

**Dziś w nocy otwarte są apteki:**

Grodzka 22 pod Złotym Słoniem, Plac Matejki 3 pod Jagiełłą, Sienkiewicza 2 Nowowiejska, Rakowicka 12 pod Trzema Gwiazdami, Dietlowska 36 Sternbacha, Plac Zgody 18 pod Orłem.

## Hallo! tu mówi Kraków.

**Poniedziałek, 19 września**

11'58 Hejnał, 12'10 Przegląd prasy, 12'20 Gramofon, 12'40 Komunikat meteorologiczny, 12'45 Gramofon, 15'00 Komunikat gospodarczy, 15'10 Gramofon, 15'30 Przegląd komunikacyjny, 15'40 Gramofon, 16'35 Komunikat dla żeglugi i rybaków, 16'40 Pogadanka w języku francuskim, 17'00 Muzyka, czeska, 18'00 Odczyt: „Najszlachetniejszy reporter świata". 18'20 Muzyka taneczna z Warszawy, 19'05 Odczyt: „Iluminacje i miniatury Artura Szyka, 19'15 Rozmaitości, komunikaty 19'30 Program stacji na dzień następny, 19'35 Dziennik radjowy, 19'45 Odczyt: Tragiczna miłość Norwida", 20'00 Operetka z Warszawy, W przerwie dodatek do dziennika radjowego, 22'00 Fejleton „Złamane skrzydła miłości", 22'15 Wiadomości bieżące, 22'20 Muzyka taneczna z Warszawy, 22'40 Wiadomości sportowe, 22'50 Dalszy ciąg muzyki tanecznej z Warszawy,

**Teatr Miejski:**

Dziś nieczynny,

DZIŚ NA EKRANIE.

ADRIA: Quo vadis?
APOLLO: Księżna Łowicka.
ATLANTIC: Zwycięzca.
DOM ŻOŁNIERZA: Dynamit.
PROMIEŃ: Tyranja miłości.
SŁOŃCE: Czyje dziecko?
SZTUKA: Szwejk.
ŚWIT: Potęga wiary.
UCIECHA: Demon miłości Atlantyda.
WANDA: Księżna Łowicka.

## Zwycięzca

I znów zarząd kina „Atlantic" staje przed publicznością krakowską, z doskonałym filmem dźwiękowym produkcji utalentowanego Eryka Pommera „Zwycięzca", w którym główne role kreują urocza Käthy v. Nagy i sympatyczny Jean Murat, znany nam tak dobrze z filmu „Jego sekretarka osobista" z Mary Glory. Doskonała reżyserja, bardzo dobra gra artystów i świetny aparat dźwiękowy sprawiają, że publiczność wychodzi po seansie z poczuciem, jak najprzyjemniej spędzonego wieczoru. *K. Müller.*

## Koguty pieją na sali na zawołanie.

Występy dra Langsnera w Bagateli ściągnęły liczną i doborową publiczność, która miała możnosc naocznie stwierdzić fenomenalny dar prelegenta. Po krótkim wykładzie teoretycznym dr. Langsner przystąpił do demonstracji z dziedziny psychologji. Specjalnie były ciekawe eksperymenty doraźnego usuwania jąkania, np. u p. R., ul. Krakowska 4, oraz usypianie bijących sie ze sobą kogutów i wywoływania u nich piania na rozkaz. Podkreślić należy, że demonstracje dra Langsnera stały na wysokim poziomie naukowym.




# Czarny dzień

## drużyn krakowskich.

Wyniki ligowe z niedzieli były wprost senzacyjne. Wisła po świetnem zwycięstwte na Legją w Warszawie uległa w katastofalnym stosunku Ruchowi. Garbarnia również niespodziewanie przegrała z Legją. Połowiczny sukces odniosła jedynie Cracovia remisując z Pogonią.

### Legja Garbarnia 2: 0(2:0)

Niespodziewana porażka Garbarni. po ostatnim zwycięstwie nad Cracovią. Garbarnia grała bardzo słabo, zawiodła zwłaszcza obrona. Składy drużyn: Legja: Głowacki, Zimian, Martyna, Szaller, Cebulak, Nowakowski, Rajdek, Latusiński, Nawrot, Przezdziecki, Wypijewski. Garbarnia: Włodek, Bill, Konkiewicz, Joksz, Wilczkiewicz. Nagraba. Bator, Pazurek, Smoczek, Maurer, Riesner. Przebieg gry: Garbarnia z miejsca atakuje i podchodzi pod bramkę, gdzie jednak Pazurek strzela tuż obok słupka. W 6 min po podaniu Wypijewskiego, Nawrot strzela w poprzeczkę. Legja w dalszym ciągu przeważa a po błędzie Billa Wypijewski strzałem niedoobrony w róg uzyskuje pierwszą bramkę. Po utracie bramki Garbarnia jest wyraźnie speszona, tymczasem Legja gra coraz lepiej i w 17 min. Wypijewski wykorzystuje nieporozumienie Billa i Joksza. mija obu i strzela drugą bramkę dla Legji. Odtąd gra toczy sięprzy lekkiej przewadze Garbarni. której atak gra nadzwyczaj pechowo. Po pauzie Garbarnia z miejsca atakuje i uzyskuje chwilową przewagą, lecz bramkarz Legji interwenjuje skutecznie. Po ładnej akcji ataku Legji Nawrot strzela w górny róg. lecz Włodek broni ładną robinzonadą na róg.

Garbarnia atakuje przeważnie lewą stroną, lecz nadzwyczaj słaby Bator psuje wszystkie akcje. Legja ma jeszcze okazję w 38 min. podwyższenia wyniku, lecz Rajdek przenosi. Z Legji na wyróżnienie zasługują Nawrot i Wypijewski: z Garbarni Smoczek i Wilczkiewicz. Widzów około 4 tys. Sędzia p Krajcarek niepotrzebnie dopuścił do ostrej gry.

### Cracovia—Pogoń 1:1

Cracovia we Lwowie uzyskała wynik remisowy Bramkę dla Cracovi zdobył Kubiński. Cracovia uzyskała drugą prawidłową bramkę przez Sperlinga, które jednak sędzia z niewiadomych przyczyn nie uznał.

### Ruch—Wisła 5:0

Senzacyjna porażka Wisły w Wielkich Hajdukach. Wisła zawiodła na całej linji.

### Warta — Ł. K. S. 5:3

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. Cracovia | gier | 18 | pkt | 26 | stos. | br. | 50:23 |
| 2. Pogoń | „ | 16 | „ | 22 | „ | „ | 27:13 |
| 3. Legja | „ | 16 | „ | 20 | „ | „ | 31:16 |
| 5. Warta | „ | 17 | „ | 19 | „ | „ | 43:33 |
| 4. Ł. K. S. | „ | 17 | „ | 18 | „ | „ | 34:25 |
| 8. Ruch | „ | 17 | „ | 17 | „ | „ | 28:25 |
| 6. Wisła | „ | 15 | „ | 16 | „ | „ | 17:20 |
| 7. Warszawianka | „ | 16 | „ | 15 | „ | „ | 19:34 |
| 9. Garbarnia | „ | 18 | „ | 13 | „ | „ | 27:28 |
| 10. 22 pp. | „ | 15 | „ | 11 | „ | „ | 24:38 |
| 11. Czarni | „ | 17 | „ | 11 | „ | „ | 20:39 |
| 12. Polonia | „ | 15 | „ | 9 | „ | „ | 17;40 |

## Podgórze zasypano kamieniami w Zawierciu.

### Podgórze—Warta 2:2

Zawiercie. Zawody o wejście do Ligi. Mecz prowadzony w atmosferze napiętej zakończył się pobiciem kamieniami graczy Podgórza. Wypadek godny napiętnowania.

### Zawody o puchar KZOPN

**Makkabi IV—Maraton II 1:0**

Mecz przerwano po 10 min. gry, albowiem piłka pękła i Maraton jako gospodarz zawodów nie dostarczył innej. Prawdopodobnie Wydział Gier i Dyscypliny zweryfikuje powyższe zawody jako w. o. dla Makkabi.

### Garbarnia I B.—Grzegorzecki 1:0(0:0)

Zasłużone zwycięstwo Garbarni dla której bramkę strzelił Walicki.

### Metal—Unja 1:1(0:0)

Zawody o wejście do A klasy Do przerwy gra wyrównana, Po przerwie pierwszą bramkę zdobywa Metal ze strzału Bryka. Po paru minutach Unja wyrównuje ze strzału Skorobohatego. Na wyróżnienie z Metalu zasługuje bramkarz Wrona Bryk, z Unji obrona i pomoc Sędzia p. Sławikowski dobry.

### Łobzowisnka — Krowodrza 2:2(1:2)

Wyni odpowiada przebiegowi spotkania, bramki dla Łobzowianki zdobyli Krupiński i Lewoskrzydłowy. dla Krowodrzy Struś i Róg.

### Olsza—Trzebinia 2:2

Boisko w Trzebini. Zawody o wejście do klasy A. Najjepszy na boisku Pietrak z Olszy.

## Śląsk zwycięża w trójmeczu lekkoatletycznym

### Nowy rekord Polski w tyczce.

W trójmeczu lekkoatletycznym Śląsk-Łódź-Kraków zwyciężył jak było do przewidzenia Śląsk. Wyniki techniczne były następujące: Panie: 60 m, Breurówna S. 7.8 sek. Freiwaldówna Kr. 7.9, Gotliebówna 200 m, Orłowska S. 27.8 sek., Gotliebówna K 28.2, Janowska Ł. 800 m. Lebekówna 2.33.4 sek. Szuasówna2.3 obie Śląsk,3 Górkowska K. 80 przez płotki Freiwaldówna K. 12.6 nowy rekord okręgu. 2 PlucińskaŁ. 12.9, Hofińska S. 4X100 m.1) Śląsk 52.5 sek. 2) Kraków, 3) Łódź Kula: Wajsówna Ł: 10 31m. Janowska Ł. 10:06 m. Lubkowiczówna S. Oszczep: 1) Czerska K. 30.44 m. 2) Wajsówna Ł. 28.77 m 3) Sikorzanka S. skok wzwyż. Janowska 1.43 m. Sikorzanka S. 1 39 m. Wajsówna 1.39 m. Dysk: Wajsówna 37 11 m. Janowska Ł. 33,14, Wasilewska S skok w dal: Sikorzanka S. 5,05 m. Breurówna S. 4.87 m. Freiwaldówna. K.

Wyniki Panów podamy w jutrzejszym numerze.

Kraków wystąpił w składzie osłabionym bez Balcera Drozdowskiego, Ropy i Buchały.

Puhar przechodni zdobył poraz 4 Śląsk: Organizacja sprawna.

### Przestroga dla graczy

Przed sądem w Manheimie rozegrał się ciekawy epilog sprawy pobicia sędziego na boisku przez graczy. Sąd skazał wojowniczego gracza na 4 tyg. aresztu.

### Hebda wyjeżdża do Meranu

Na doroczny turniej międzynarodowy w Meranie który odbędzie się z końcem bm. wyjeżdża tylko Hebda, albowiem Jędrzejowska i Tłoczyński są przemęczeni.

Szczegółowe wyniki z recat wioślarskiej podamy w jutrzejszym numerze Kurjerku Krakowskiego.

# Dowcipny pomysł p. Kruga

Hurtownicy węgla starają się sprowadzać węgiel śląski galarami, bo taryfy kolejowe podrażają znacznie przewóz. Ale i ten środek transportowy zawodzi w kalkulacji, bo holowniki próżnych galarów z Krakowa kursują nie zawsze, zwłaszcza gdy stan wody na Wiśle jest płytki — no i koszta holowania są znaczne (1 zł. za 1 km. od galara).

Głowiono się więc nad wyszukaniem tańszego środka transportowego.

I oto znalazł się człowiek w Krakowie nazwiskiem Leon Krug (Stara Olsza 64), który na zwykłym galarze zmontował motor lotnicy o sile 300 HP. i połączył go ze śmigą. Wten sposób galar ciągniony śmigą, zamieniony na ślizgowiec pociągnie próżne galary z Korczyna do Mysłowic. za jedną trzecią dotychczasowej opłaty holowej. Pomysł ten może wpłynąć zasadniczo na plan regulacji Wisły. Nie potrzeba bowiem będzie wielomiljonowych sum na usprawnienie koryta Wisły pod żeglugę — bo ślizgowiec wyzyska powierzchnię wody wiślanej, bez względu na jej stan wodny.

Zaznaczyć trzeba. że statek wiślany, przy średnim stanie wody, przebywa przestrzeń Kraków Pszemsza z galarami próżnemi w 48 godzinach. podczas gdy motorowy galar Kruga spełni tą samą czynność w przeciągu 4-5 godzin. (Kw.)




### Przegrana.

Raz gdym grając w faraona,
Zębami zaczął gryźć karty.
Bom przegrał, a to nie żarty,
Cieszy mnie bankiera żona:
„Niech to pana nie obchodzi
Wszak zwykle ten, co przegrywa;
Szczęśliwym w miłości bywa!
A miłość wszystko nagrodzi".
— Ach moja jejmość kochana
Przegrałem wszystko niestety!
Lecz kiedy lubią kobiety,
To większa jeszcze przegrana.

*Ignacy Szydłowski*



*— Jeśli mnie pan pocałuje, natychmiast zawołam o pomoc.*
*— To zbyteczne. Dam sobie sam radę.*



*— Dlaczego pan nosi kołnierzyki na nogach?*
*— Bo są za ciasne i uciskają mi szyję.*

Prenumerata miesięczna wraz z odnosieniem do domu

**tylko zł. 2·50**

## A to ci szopa.

— Czy pan te wszystkie obrazy sam namalował?
— Naturalnie, panie dyrektorze!
— A sprzedaje pan też czasem coś z tego?
— Oczywiście, nawet dosyć dużo. Przecież ze sprzedazy swoich obrazów wcale dobrze żyję!
— Wie pan co? Wstąp pan do mego przedsiębiorstwa. Pan najwidoczniej jest genjuszem jako sprzedawca...

Żona: Są chwile kiedy chciałabym być mężczyzną,
Mąż: Kiedyż to?
Żona: Kiedy przechodzimy koło sklepu. Jakżeżto musi być przyjemnie kupić żonie coś pięknego!

*Mały feljeton.*

## Kryzys, podatki i kaucje.

Każdy rok ma swoją modę...

Modę ubiorów, tańca, koloru włosów i sposobu ich noszenia itp. itp. Już od dłuższego jednak czasu bez zmiany pozostaje moda narzekania na kryzys, czasy i podatki.

— Co za straszne czasy, mówi bankier przy czarnej kawie po obiedzie suto zakropionym szampanem...

— Wkrótce nie będziemy mieć chleba, narzeka elegancka dama zajadając ciasteczka w cukierni Europejskiej.

A już co do tych nieszczęsnych podatków... to wszyscy wszyscy jednogłośnie na nie narzekają. A to już przesada. Przedewszystkiem nie wszystko jak to mówią jest opodatkowane. Nie płacisz podatku od oddechania (a przecież to najważnietsza funkcja życia), od pluskiew i karakonów, od przyprawionych przez żonę rogów, i wielu innych spraw i rzeczy, które tak na poczekaniu trudno sobie przypomnieć...

Gorsze z esztą, niż podatki są t. zw. kaucje...

Gdy po miesiącach bezrobocia i głodu chwyci człek jakąś posadę dajmy na to rozlepiacza afiszy i z bijącem sercem udaje się omówić warunki oto pierwsze zapytanie:

— A ma Pan 300 zł. kaucji?

Przecież ja nie mogę nieznajomemu powierzyć tak bez niczego kilkaset druków... To drogo kosztuje. , W dzisiejszych czasach kryzysu i takich podatków...

Chcesz zostać gwiazdą filmowę, dobrze... ale oto warunki

— Osoba rozporządzająca kilku tysiącmi złotych ma okazję otrzymać pierwszorzędną rolę w filmie...

I, ot niedawno skarżył się przedemną jeden mecenas:

— Miałem doskonałą sprawę do obrony... Niestety zrezygnowałem, gdyż klient złodziej mi oświadczył we więzieniu:

— Pan adwokat rozumie, w dzisiejszych czasach nikomu nawet sobie wierzyć nie mogę. Ale może mnie pan bronić, tylko koniecznie musi mi pan złożyć gwarancję pieniężną...

A oto jeszcze co do podatków...

Idę koło parku krakowskiego i widzę dwa przepiękne gmachy 6-cio piętrowe, które na gwałt budują. Pytam znajomego:

— Tochyba jakiś samobójca, którzy w dzisiejszych czasach takie gmachy kosztowne buduje. Zlicytują za podatki a lokatorzy nic płacić nie będą...

— To są domy użyteczności publicznej, tłomaczy znajomy. W jednym będzie więzienie dla tych którzy nie chcą płacić podatków...

— A w drugim?

— Dom warjatów dla tych, którzy je płacą.

*aroso*






Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu **2·50.** Drobne ogłoszenia **10 groszy** za słowo. **Telefon 17-6-17.**

Wydawca i odpowiedzialny red. Piotr Rysiewicz. Redakcja, Administr. Drukarnia: Kraków, Starowiślna 26.